

JAK PRZEPROWADZIĆ ŚWIADOMĄ SŁUŻBĘ

PHM. KAMILA SMYCZEK
I PHM. EMILIA WADAS

współpracownicy
Wydziału Inspiracji
i Poradnictwa GK ZHP

SŁUŻBA POWINNA BYĆ PODSTAWOWYM ELEMENTEM HARCERSKIEGO WYCHOWANIA. JEST TO BOWIEM ŚWIETNA METODA, BY UWRAŻLIWIAĆ NASZYCH HARCERSKICH WYCHOWANKÓW NA DRUGIEGO CZŁOWIEKA, NA DRUGĄ ISTOTĘ. NIE MA LEPSZEGO SPOSOBU, BY ZACHĘCIĆ CZŁOWIEKA DO DZIAŁANIA NA RZECZ INNYCH, JAK TYLKO DAĆ DOŚWIADCZYĆ MU TEGO „DZIAŁANIA UKIERUNKOWANEGO NA POMOC”.



O tym jak ważną częścią skautowego życia jest służba pisał już Robert Baden-Powell. W swoich słowach pięknie oddał ponadczasową myśl odnoszącą się do służby w życiu skautowym „(...) teraz możecie uczynić to co jest głównym obowiązkiem skauta, mianowicie pomóc tym, co się znajdują w potrzebie, wszelkim sposobem jaki jest w waszej mocy”. O tym, że służba w przypadku wędrowników powinna stanowić podstawę pracy drużyny już dobrze wiemy. Mówi nam o tym Kodeks Wędrowniczy, Dewiza Wędrownicza, Znaki Służb, etc. Nie oznacza to jednak, że **zuchy i harcerze** nie muszą działać na rzecz innych. Jak pisał Bi-Pi „wychowanie wilcząt i skautów polega przede wszystkim na przygotowaniu do służby, którą będą pełnić jako wędrownicy”. Pomóżmy zatem naszym zuchom i harcerzom przygotować się do służby jaką pełnić będą w przyszłości. **Niech zaczną działać już dziś!**

SŁUŻBA NIE MOŻE BYĆ DZIAŁANIEM PODJĘTYM BEZ WCZEŚNIEJSZEGO NAMYSŁU.

Musi ona być poprzedzona dogłębną diagnozą potrzeb naszego otoczenia. Jeśli opiera się na współpracy z jakąś organizacją czy instytucją musimy dowiedzieć się, w jakim zakresie pomoc tam jest najbardziej potrzebna. Niech będzie to nasz krok wyjściowy, tzw. **KROK 0**. Wstępną rozmowę przeprowadzić możemy telefonicznie lub mailowo z przedstawicielem danej instytucji. By znaleźć instytucje działające w pobliżu, można znaleźć je w wyszukiwarce (np. DPS Łódź, fundacje w Łodzi) albo zadzwonić do MOPS, GOPS, czy Urzędu Miasta/Gminy i zapytać o namiary na działające w naszym mieście instytucje pomocowe. Innym sposobem jest zadanie pytania na portalach społecznościowych lub zwrócenie się do hufca czy chorągwi z prośbą o pomoc.

•

NALEŻY JEDNAK PAMIĘTAĆ, ŻE SŁUŻBA TO PRZEŻYCIE DLA NASZYCH PODOPIECZNYCH. KONTAKT Z CZŁOWIEKIEM CZY ZWIERZĘCIEM, ZNAJDUJĄCYM SIĘ W TRUDNEJ SYTUACJI, ZAWSZE NIĘŚĆ BĘDZIE ZE SOBĄ RÓŻNEGO RODZAJU EMOCJE, Z CZEGO JAKO INSTRUKTORZY MUSIMY ZDAWAĆ SOBIE SPRAWĘ I NA CO MUSIMY UPREDNIO NASZYCH WYCHOWANKÓW PRZYGOTOWAĆ. SŁUŻBA PODJĘTA POCHOPNIE, BEZ PRZEMYŚLENIA MOŻE WYRZĄDZIĆ KRZYWDĘ ZARÓWNO OSOBOM, NA RZECZ KTÓRYCH PODEJMujemy DZIAŁANIE, JAK I NAM, CZYLI TYM, KTÓRZY SIĘ TEGO DZIAŁANIA PODEJMują.

•

Wyobraźmy sobie, że jesteśmy dziesięcioletkiem, który wrażliwy jest na krzywdę zwierząt, a trafiamy nagle do schroniska dla zwierząt, gdzie spotykamy gro porzuconych, przemarzniętych psów, które zostały przez poprzednich „właścicieli” zostawione przy drodze. Chyba zgodzimy się, że i na nas taki widok wywarłoby niekoniecznie pozytywne wrażenie. Takich przykładów jest całe mnóstwo. Służba na rzecz schroniska dla zwierząt będzie przykładem, do którego odwoływać będę się w dalszej części artykułu. Pamiętajmy jednak, że miejsce pełnienia służby zależeć będzie od potrzeb zdiagnozowanych w naszym otoczeniu i od możliwości naszej jednostki. W każdym miejscu spotkamy coś, co sprawi, że spojrzymy na świat z nieco innej perspektywy. Ale, czy nie o to właśnie w służbie chodzi? Jak zatem przygotować dzieciaki do tego typu służby?

Przede wszystkim poprowadźmy zbiórkę dotyczącą problematyki, którą zamierzamy podjąć w ramach naszych działań. Nazwijmy to **KROKIEM 1**. Może się podczas takiej zbiórki okazać, że droga, którą obraliśmy nie jest dobra i należałoby zmienić kierunek. Dowiemy się wtedy czy miejsce, które wybraliśmy jest „atrakcyjne” dla naszych wychowanków. Nie bójmy się podążać za tym, co powiedzą nam nasi harcerze i zuchy. Jeśli widzimy, że nie reagują oni dobrze na wieść o miejscu, które na służbę wybraliśmy, wybadajmy czemu tak jest. Nie możemy narzucić formy służby, żeby żaden z naszych podopiecznych nie doznał traumy. Warto także zasięgnąć informacji od rodziców – w końcu to oni najlepiej znają swoje dzieciaki. Podczas zbiórki przedstawmy naszym podopiecznym miejsce, w którym planujemy pełnić służbę, wytłumaczymy im co na nich czeka, powiedzmy jakie są potrzeby tego miejsca i podopiecznych, którzy się tam znajdują.

Warto wówczas poruszyć kwestię emocji oraz tego, że są one czymś naturalnym i nie należy się wstydić mówić o nich na głos. Niech nasi podopieczni wiedzą, że zawsze jesteśmy z nimi i że jeśli poczują się niepewnie, będą chcieli pod wpływem sytuacji poptakać, mogą do was w każdej chwili przyjść i o tym powiedzieć. Pokażmy im, że jesteśmy dla nich! To odpowiedni czas, byśmy i my przestudiowali nieco temat emocji. Jeśli znamy kogoś, kto jest psychologiem pracującym z dziećmi, warto zaprosić go do wspólnego poprowadzenia takiej zbiórki. Wśród grona instruktorskiego naszej organizacji nie brak jest osób z tego typu kwalifikacjami. Wystarczy poszukać, zapytać. Pamiętajmy także, że w ramach przygotowań możemy zachęcić naszych harcerzy do wykonania w zastępach zadania między zbiórkowego. Niech dowiedzą się jakie potrzeby i historię ma schronisko i może zrobią zbiórkę niepotrzebnych koców, czy zabawek w swojej klasie. To także pozwoli im na oswojenie się z sytuacją, do której staramy się ich jak najlepiej przygotować.

Przyjmijmy, że udało nam się wybrać wspólnie miejsce. Jako wychowawcy zadbajmy nie tylko o to, by każdy znalazł dla siebie zajęcie, ale również by było ono na miarę jego możliwości. Jedni mogą karmić psy (jeśli schronisko dopuści taką możliwość, a my mamy zgodę rodziców na bezpośredni kontakt ze zwierzętami), inni natomiast mogą pomóc w przenoszeniu koców dla zwierzaków, a jeszcze inni pod opieką kogoś starszego wyjść z psami na spacer. By jednak wiedzieć co będziemy mieli do zrobienia w danej instytucji zadbajmy o kontakt z jej personelem (**KROK 2**). Pójdźmy osobiście, zorientujmy się ponownie (ale tym razem dogłębnie) w potrzebach, powiedzmy jakie zasoby mamy do dyspozycji i ustalmy

wspólnie jakie działania jesteśmy w stanie podjąć i czego będziemy, poza chęciami, potrzebować. Zadbajmy o to, by wszelkie formalności w postaci np. zgód na kontakt ze zwierzęciem były dopięte na ostatni guzik. Mając takie informacje (uzyskane w poprzednich krokach, tj. 0,1,2) łatwiej nam zaplanować konkretne działania.

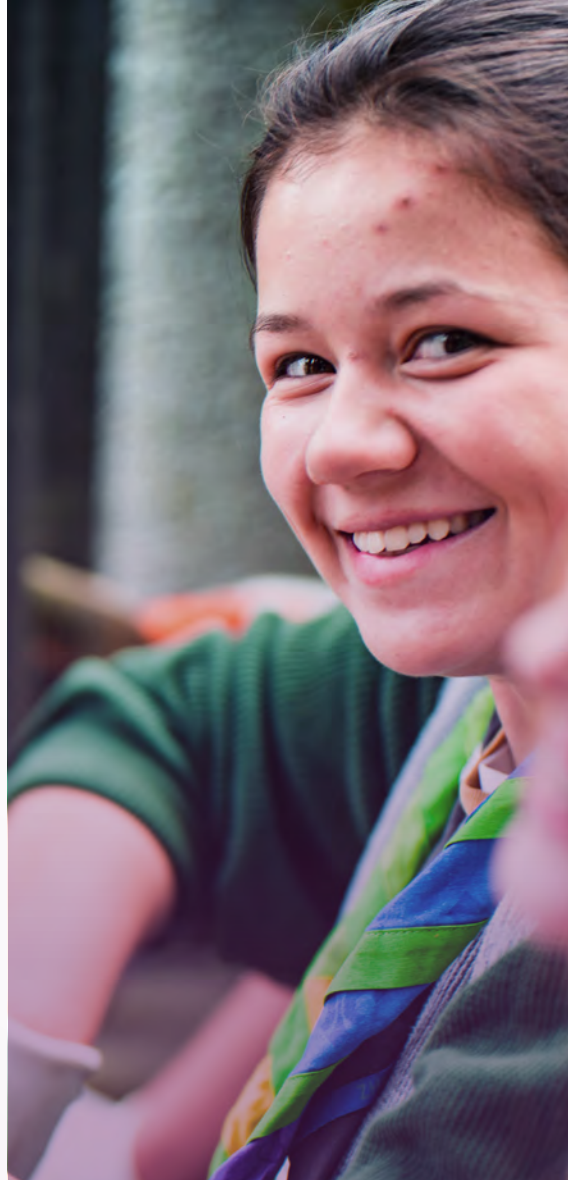
KROK 3. Poinformujmy harcerzy, że już na następnym spotkaniu wybierzemy się po raz pierwszy do miejsca, gdzie zacznie się nasza przygoda ze służbą (pamiętać należy, że służba nie powinna być działaniem jednorazowym). Niech wyczekują tego ważnego momentu! Przypomnijmy sobie wspólnie, na czym będzie polegało nasze działanie. Ustalmy miejsce i godzinę spotkania. Być może w głowach naszych podopiecznych pojawiły się nowe pomysły dotyczące tego jak jeszcze możemy odpowiedzieć na potrzeby instytucji. Warto korzystać z dziecięcej kreatywności. Ustalmy także w jakich strojach należy pojawić się w dniu pełnienia służby (uzależnijmy to od warunków w placówce, od prognozowanej pogody). Jeśli dzieci przygotowały zbiórkę karmy, rzeczy, zabawek na rzecz schroniska należy zadbać o to, by miały to jak przetransportować. Warto przypomnieć, dlaczego podejmujemy to działanie jak również to, dlaczego dla nas jako zuchów/harcerzy służba na rzecz innych jest tak ważna. Utwierdzajmy naszych harcerzy i zuchy w tym, że podejmują się czegoś bardzo istotnego!

Ogromnie ważnym elementem jest ustalenie wspólnych zasad, których należy przestrzegać będąc już w instytucji. Sprawy takie jak czekanie na polecenia personelu, ostrożność w kontakcie ze zwierzęciem wydawać się mogą oczywiste, ale pamiętać należy, że pod wpływem

silnych emocji nasi podopieczni mogą zapomnieć o niektórych z nich. Niech dzieci same zaproponują kilka zasad, których wszyscy podczas wizyty w schronisku powinni się trzymać. Przypomnijmy sobie wspólnie o emocjach i o tym, by nasi wychowankowie nie bali się ich komunikować. Zadbajmy o ich wewnętrzny komfort i poczucie bezpieczeństwa.

PODZAS SAMEJ WIZYTY W SCHRONISKU ZADBAJMY, BY KAŻDE Z DZIECIAKÓW CZUŁO, ŻE ZAWSZE MOŻE DO NAS PRZYJŚĆ.

Zwracamy uwagę na to co robią, bo to naszym obowiązkiem jest dbać o ich zdrowie i bezpieczeństwo (**KROK 4**). Zapytajmy każdego z podopiecznych o jego samopoczucie. Jeśli ktoś nie czuje się najlepiej, ale nie powiedział o tym, bo tak bardzo chciał przyjść do piesków, będziemy wiedzieć, żeby zwracać na niego szczególną uwagę i przydzielić mu zadanie na miarę jego możliwości. W trakcie wizyty monitorujemy działania naszych zuchów/harcerzy. Bądźmy czujni i dopytujmy każdego, czy wszystko jest dobrze, czy nie chce zmienić zadania, które wykonuje. Dobrą praktyką jest wymienienie zadań i umożliwienie samodzielnego wyboru czynności, jaką nasi podopieczni będą wykonywać. W ten sposób zuchy i harcerze wybiorą rzeczy, które są w stanie wykonać i zaangażują się w realizację zadania w większym stopniu. Pamiętajmy, że nie personel placówki, ale my odpowiadamy za naszych podopiecznych. Sprawdzamy, czy aby nikt nie zapomniał o którejś z naszych zasad. Rozmawiamy i motywujemy naszych wychowanków w trakcie działań. Nie bójmy się mówić „świetnie sobie poradziłeś/aś”, „dobra robota” i przede wszystkim z równym, a nawet większym zaangażowaniem również włączmy się do pomocy.



PO KAŻDEJ WIZYCIE POWINIŚMY Z NASZYMI HARCERZAMI ROZMAWIAĆ O TYM CZEGO DOŚWIADCZYLI, CHWALIĆ ICH ZA TO, ŻE ZROBILI DOBRE RZECZY, A TYM SAMYM MOTYWOWAĆ ICH DO TEGO, BY DALEJ CHCIELI PRZYCHODZIĆ I PEŁNIĆ SŁUŻBĘ. PRZEDYSKUTUJMY DOKŁADNIE CO SIĘ WYDARZYŁO, ZAPYTAJMY, CO CZULI W TRAKCIE WYKONYWANIA SWOICH ZADAŃ.

Po pewnym czasie pełnienia służby warto zastanowić się co dalej możemy zrobić, aby wraz z zakończeniem pewnego cyklu zbiórek, jak to się dzieje u zuchów i ich pożytecznych prac, czy wraz z zakończeniem zadania zespołowego czy projektu starszoharcerskiego, nie pozostawić po sobie pustki. Nie bójmy się zmieniać miejsc, w których pełnimy służbę, ale kierujemy się myślą z Małego Księcia „Na zawsze ponosisz odpowiedzialność za to, co oswoiłeś”.

Pamiętajmy, że służba ma duży wpływ na wychowanie naszych podopiecznych, dlatego ważnym elementem jest pokazanie dbałości o przyszłość tego, co zapoczątkowaliśmy. Jeżeli w pełni odpowiedzialni na potrzeby danego miejsca, to po prostu możemy iść dalej, ale zazwyczaj, tak jak w przykładzie ze schroniskiem, odpowiedzialni jedynie na ułamek potrzeb. Tu stajemy przed trudną decyzją – co dalej zrobić, aby miało to wartość wychowawczą i aby nasza służba na tym etapie nie wyrządziła krzywdy?

U zuchów temat przekazania odpowiedzialności za dane pole służby warto zaplanować jeszcze przed jej rozpoczęciem. Idealnym układem jest, gdy gromada zuchowa działa w szczepie – wtedy można zaplanować służbę wraz z inną jednostką tak, aby zuchy stały się częścią czegoś większego lub długotrwałego, i tak aby po zakończeniu pożytecznej pracy nie pozostała po nich luka. Inną opcją jest dogadanie się z innymi gromadami z naszej miejscowości czy dzielnicy i przekazania sobie pałeczki, jaką byłaby realizacja pożytecznych prac przez kolejne jednostki.



Z drużynami harcerskimi i starszoharcerskimi możemy zadziałać w podobny sposób jak z gromadami, ale można też iść o krok dalej organizując razem ze szkołą dalsze działania dla schroniska, czy organizując spotkanie z prelekcją o tym jak wyglądała nasza służba wraz z zaproszeniem do dołączenia się do projektu kolejnych osób już poza drużyną, w ramach klasy czy szkoły. Oczywiście zachęcając osoby do kontynuacji naszej służby ważne jest to, abyśmy nie zapomnieli o przeprowadzeniu całego opisanego wyżej procesu, tak aby służba nikogo nie krzywdziła.

•

PODSUMOWUJĄC, PAMIĘTAJMY O TYM, ABY DO SŁUŻBY PODEJŚĆ W SPOSÓB ODPOWIEDZIALNY, NIE TYLKO W STOSUNKU DO ORGANIZACJI, Z KTÓRYMI CHCEMY ROZPOCZĄĆ WSPÓŁPRACĘ, ALE PRZEDE WSZYSTKIM Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W STOSUNKU DO NASZYCH PODOPIECZNYCH. DBAJMY O TO, ABY SŁUŻBA NIE WYRZĄDZAŁA SZKÓD TYLKO DAWAŁA WARTOŚĆ WYCHOWAWCZĄ I ZADBAJMY O TO, ABY PRZEKAZAĆ DALEJ CHĘĆ ZMIENIANIA ŚWIATA NA LEPSZE.

•

